

Słowo Życia – maj 2021

[do druku \(pdf\)](#)

[dzieci \(gen4\)](#)

Te i inne wersje Słów Życia (m.in. wersja MP3, PP i dla młodzi) znajdują się na stronie: slowozycia.net

„Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, Bóg trwa w nim”.

„Bóg jest miłością” – to najpiękniejsze określenie Boga w Piśmie Świętym, pojawiające się jedynie dwa razy i to w tym właśnie tekście, w tym liście, będącym echem czwartej Ewangelii, która jest świadectwem duchowej spuścizny apostoła Jana, ucznia będącego jej autorem. Píše on do wspólnoty chrześcijańskiej z pierwszego wieku, która niestety musiała się już zmierzyć z próbą, jedną z najboleśniejszych, jaką jest niezgoda, podział dotyczący zarówno wyznawanej wiary jak i świadectwa. Bóg jest miłością: On sam żyje pełnią komunii jako Trójca Święta i przelewa tę miłość na swoje stworzenia. Tym, którzy Go przyjmują, daje moc stawiania się Jego dziełom (por. J 1, 12; 1 J 3,1), mającymi ten sam kod DNA, zdolnymi do miłowania. A Jego miłość jest darmowa, uwalniającą od kańdego lęku i bóla (por. 1 J 4,18). Aby się spełniła obietnica wzajemnej komunii – my w Bogu a Bóg w nas – trzeba trwać w tej samej miłości: czynnej, dynamicznej, twórczej. Uczniowie Jezusa są zatem wezwani, by miłowali jedni drugich, by oddawali życie, by dzielili się w naszymi dobrami z każdym, kto jest w potrzebie. Dzięki takiej miłości wspólnota pozostaje zjednoczona, prorocza, wierna.

„Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, Bóg trwa w nim”.

Jest to przesłanie jasne również dla nas, dzisiaj, gdy nierzadko czujemy się przytłoczeni sytuacjami nieprzewidywalnymi i trudnymi do opanowania, takimi jak pandemia czy inne tragedie osobiste lub społeczne. Czujemy się zagubieni i wystraszeni, stąd pokusa, by zamknąć się w sobie, wznieść mury obronne przed kimś, kto mógłby naruszyć nasze bezpieczeństwo, zamiast – przeciwnie – budować mosty, które nas połączą. Czy w takich okolicznościach można nadal wierzyć w miłość Boga? Czy można nadal kochać? Libanka Josiane, przebywała daleko od swojego kraju, kiedy dowiedziała się o ogromnej eksplozji w porcie w Bejrucie, w sierpniu 2020 roku. Zwierzyła się osobie, która tak jak ona również żyje Słowem Życia: „Poczułam w sercu cierpienie, żal, smutek, zagubienie. Naglićce pytanie: czy nie wystarczy już tego wszystkiego, co Liban dotąd przeżył? Myślałam o tej dzielnicy zrównanej z ziemią, w której urodziłam się i dorastałam; w której teraz moja rodzina i przyjaciele zginęli, zostali ranni lub ewakuowani; w której urzędy, szkoły, szpitale, miejsca które

dobrze znam, leży w gruzach. Staram się towarzyszyć mamie i rodzeństwu, odpowiada na wiele wyrazów współczucia, bliskości, modlitwy od osób nam bliskich, staram się służyć, kogoś dotknęło to ogromne cierpienie. Pragnę wierzyć i WIERZĘ, że spotkania z tymi, którzy cierpią są wezwaniem, by odpowiadać z miłością, który Bóg wlał w nasze serce. Zobaczyłam nie tylko Ży, lecz Żyjącego w wielu Libańczykach, w wikszości młodych, którzy podnieśli się, rozejrzeli wokół i poszli szukać pomocy potrzebującym. Odzyskałam nadzieję, gdy zobaczyłam ludzi młodych gotowych poważnie zaangażować się również w politykę, gdy przekonanych, że rozwiązaniem jest pójęcie drogi prawdziwego dialogu, zgody, odkrywania, że jesteśmy braćmi – bo rzeczywiście nimi jesteśmy”.

„Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, Bóg trwa w nim”.

Cenne sugestie, jak żyć tym Słowem Ewangelii, podarowała nam Chiara Lubich: „Nie można już oddzielić krzyża od chwały, nie można oddzielić Ukrzyżowanego od Zmartwychwstałego. Są to dwa aspekty tajemnicy Boga, który jest miłością (por. 1 J 4,10). (...) Gdy już raz coś ofiarowaliśmy, starajmy się o tym więcej nie myśleć, ale tam, gdzie jesteśmy pełniemy to, czego Bóg od nas pragnie: (...) starajmy się kochać bliźnich, którzy są obok nas. Czyńcie tak, doświadczymy skutku niezwykłego i nieoczekiwanego: nasza dusza zostanie ogarnięta pokojem, miłością, a także prawdziwą radością i Żywym. (...) Bogaci w to doświadczenie będziemy mogli skuteczniej pomóc wszystkim naszym braciom odnajdować bogosławieństwo pośród Żez, spokój pośród tego, co ich dręczy. W ten sposób staniemy się dla wielu dawcami radości, szczęścia, tego szczęścia, do którego dąży każde ludzkie serce”^[1].

Letizia Magri

^[1] Ch. Lubich, Słowo Życia, Styczeń 1984.